X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 8)
z dnia 9 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 8)

9 kwietnia 2024 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 233).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Krasuska** radca generalny w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Transformacji Cyfrowej Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Gabriel Tobor** burmistrz Radzionkowa, **Mariola Abkowicz** przewodnicząca Związku Karaimów Polskich, **Kazimierz Klawiter** i **Eugeniusz Pryczkowski** członkowie Rady Naczelnej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, **Adrian Goretzki** założyciel Śląskiego Biura Językowego PoNaszymu.pl, **Grzegorz Kulik** przewodniczący Rady Języka Śląskiego, **Grzegorz Kuprianowicz** współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Ludomir Molitoris** sekretarz generalny Towarzystwa Słowaków w Polsce, **Rafał Rzepka** współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk, dr **Tomasz Słupik** adiunkt w Wydziale Nauk Społecznych i prof. dr hab. **Jolanta Tambor** dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dr hab. **Tomasz Wicherkiewicz** kierownik Zakładu Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dr hab. **Lech Nijakowski** stały doradca Komisji, senatorowie **Halina Bieda** przewodnicząca i **Maciej Kopiec** zastępca przewodniczącej Senackiego Zespołu do spraw Rozwoju Województwa Śląskiego oraz **Łukasz Kohut** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Gajewski**, **Karina Parśniak** i **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Witam państwa serdecznie. Otwieram ósme posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam i posłów, i posłanki, i zaproszonych gości, i gości, którzy chcieli wziąć udział i biorą udział w naszym posiedzeniu w różnej formie, także hybrydowej. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 233). Projekt został skierowany przez Marszałka Sejmu do naszej Komisji w dniu 21 marca br. w celu rozpatrzenia. Tu od siebie dodam, że rzeczywiście jest to wyjątkowa sytuacja, że będziemy rozpatrywać ten projekt ustawy, który tak długo czekał na rozpatrzenie przez tyle lat, a dodatkowo jeszcze dlatego, że wzbudza on tak duże zainteresowanie. Nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Porządek dzienny uważam za przyjęty.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia projektu, zgłaszam wniosek o upoważnienie Biura Legislacyjnego do wprowadzenia uwag redakcyjnych lub legislacyjnych, gdyby takie pojawiły się w czasie pracy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja ten wniosek przyjęła.

I teraz już właściwie moglibyśmy przystąpić do rozpatrzenia ustawy, ale ponieważ ten projekt wzbudza tyle emocji i tak bardzo był oczekiwany, parę osób zgłosiło się do głosu.

Pozwolę sobie tego głosu udzielić z ogromną prośbą o to, żeby to nie były długie wystąpienia. Jako pierwsze mam więc zgłoszenie pana Adriana Goretzkiego, który reprezentuje… Aha, profesor Jolanta Tambor.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Czy ja mogę zanim, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Wydaje mi się, że projekt ustawy na posiedzeniu merytorycznej Komisji powinien być zaprezentowany. Wiem, że na sali plenarnej był zaprezentowany przez przedstawiciela wnioskodawców. Jest pięćdziesięciu paru posłów podpisanych pod tą ustawą. Wypadałoby, żeby ten projekt przez którąś z tych osób został zaprezentowany.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jeżeli więc jest takie zapotrzebowanie, to myślę, że posłanka Rosa nie uchyli się od tego miłego obowiązku, tylko poproszę też o dość skrótową formę prezentacji tego projektu, bo – jak już wiadomo – pierwsze czytanie mamy za sobą, a potem przystąpimy do dalszej pracy. Czy potem pan minister chciałby zabrać głos? Nie.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, panowie przewodniczący, szanowni państwo, z przyjemnością opowiem o tym projekcie ustawy, choć oczywiście był on prezentowany i czytany po raz pierwszy na plenarnym posiedzeniu Sejmu, ale w skrócie projekt ustawy zakłada wpisanie śląskiego jako języka regionalnego do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, tak jak do tej pory funkcjonował język kaszubski. Doskonale wiemy, że definicja języka regionalnego mówi jasno, że jest to język, który jest odrębny od języka, którym posługują się mieszkańcy na danym terytorium, używany przez mieszkańców tego terytorium. Oczywiście język śląski tę definicję spełnia. Mamy także pełną świadomość, że „język regionalny" nie jest definicją językową, ale raczej pojęciem prawno-politycznym. Od woli polityków zależy, czy dany język za język regionalny zostanie uznany albo nie.

Za nami tak naprawdę lata dyskusji językoznawców o uznaniu śląskiego, o tym, czy śląski jest językiem czy nie, ale nie da się zdefiniować, gdzie kończą się etnolekty, gdzie kończą się gwary, a gdzie zaczynają się języki. Nie zmienia to faktu, że Ślązacy i Ślązaczki przez ostatnie lata wykonali ogrom pracy na rzecz kodyfikacji języka, na rzecz zarówno tłumaczeń dzieł literatury powszechnej i Biblii na język śląski, ale także pisania w języku śląskim poezji, prozy, prac naukowych. Posługują się nim w przestrzeni publicznej – słowem mówionym i słowem pisanym – zarówno podczas debat, jak i na deskach teatru czy poprzez muzykę. Sam spis powszechny jasno pokazał, że osób, które posługują się językiem regionalnym, jest niemal pół miliona, a 600 tys. osób deklaruje swoją narodowość jako narodowość śląską. Można jasno powiedzieć, że Ślązacy są największą nieuznawaną mniejszością tak językową, jak i etniczną.

Dlatego dzisiaj, wychodząc naprzeciw postulatom mniejszości śląskiej, mówimy jasno, że chcemy, aby śląski stał się językiem regionalnym tuż obok języka kaszubskiego. Co da to uznanie języka regionalnego? Po pierwsze będzie to kwestia godności, prestiżu i pokazania, że państwo polskie liczy się z półmilionową grupą obywateli, którzy jako Ślązacy opisują siebie, swoją kulturę, tożsamość i język. Po drugie to kwestia wymiernych wartości – możliwość nauczania w języku śląskim w szkołach dzięki uznaniu śląskiego za język regionalny. Doskonale wiemy, że języki małe giną i prędzej czy później, pomimo bardzo ciężkiej pracy bardzo wielu osób na Śląsku, ten język po prostu może zostać zapomniany. Do tej pory już bardzo wiele słów i zwrotów uleciało gdzieś z pamięci osób, które tym językiem się porozumiewały. Dlaczego? Ponieważ przez lata ten język był po prostu rugowany z przestrzeni publicznej i ze szkół. Uchodziło, że śląski jest językiem gwarowym, brzydkim, niestarannym polskim, a tak naprawdę po prostu jest pięknym językiem odrębnym. Wymiar trzeci uznania języka śląskiego, poza finansowaniem edukacji, pozwoli również dać możliwość finansowania organizacji, które zabiegają o pielęgnację,

prestiż i rozwój tego języka. W miejscowościach, gdzie w spisie powszechnym było 20% osób posługujących się tym językiem, będzie np. możliwość wprowadzenia tablic dwujęzycznych. Czyli mamy zarówno kwestie edukacyjne, które w mojej opinii są najważniejsze, godności i prestiżu, jak i wymierne finansowe.

Tyle mojego uzasadnienia. Bardzo bym też prosiła, by oddać głos właśnie stronie społecznej.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze, oczywiście. Z przyjemnością to zrobię, choć oczywiście będę prosiła o dyscyplinę czasową, bo bardzo dużo pracy nas dzisiaj czeka, ale jeszcze przed stroną społeczną o głos prosił pan przewodniczący Sellin, a potem przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Jesteśmy po debacie w ramach pierwszego czytania na sali sejmowej. W czasie tej debaty już było widać, że w tej sprawie są istotne różnice zdań i chciałem je wyrazić również na posiedzeniu naszej merytorycznej Komisji, od razu sygnalizując, że będę wnioskował o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, zgłoszonego przez grupę pięćdziesięciu paru posłów. Wnioskuję o to z trzech powodów.

Pierwszy powód ma charakter naukowy. Jak dotąd, mamy jedyne stanowisko Rady Języka Polskiego, najbardziej miarodajnej placówki czy instytucji naukowej, która w takich sprawach może się wypowiadać. Czytamy w niej, że „mowa rodowitych mieszkańców Śląska uważana była i jest przez językoznawców za dialekt języka polskiego". Dialekt, a nie język. W ramach tego dialektu mamy wiele różnych gwar. „Śląszczyzna jest odmianą dialektalną języka polskiego". Cały czas cytuję stanowisko RJP. „W mowie Ślązaków nie znajdziemy żadnych poważniejszych cech gramatycznych, które by nie występowały równolegle czy to w Małopolsce, czy w Wielkopolsce. Brakuje kodyfikacji ortografii, a kodyfikacja ortografii jest w świetle ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym ważnym elementem funkcjonowania języka regionalnego jako języka pomocniczego". Cały czas cytuję RJP. „Mowa Ślązaków czy Górnoślązaków uważana jest przez użytkowników języka polskiego, także na Śląsku, za jego odmianę terytorialną". Konkluzja tego stanowiska RJP jest następująca: „Język używany tradycyjnie przez mieszkańców Górnego Śląska nie spełnia ani zapisów ustawy o mniejszościach narodowych, ani Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych".

W komentarzu do tego stanowiska przewodniczący RJP pan profesor Andrzej Markowski powiedział, że nie ma żadnych faktów językowych, które by wskazywały na to, że język mieszkańców Śląska jest czymś innym niż gwara języka polskiego. Językoznawcy skupieni w RJP uważają, że zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także z ustawodawstwem europejskim, nie można uznać, że mowa mieszkańców Śląska jest językiem regionalnym.

Myślę, że dla ludzi, którzy się językami interesują, ważne jest też zdanie profesora Jana Miodka, który w jednym z wywiadów zajął następujące stanowisko: „Nie ma ani jednej cechy dialektu śląskiego, która by go różniła od innych dialektów w aspekcie historycznojęzykowym. Wszystko to, co jest na Śląsku, jest gdzie indziej". Mowa oczywiście o Polsce. „Nie ma ani jednej cechy gramatycznej tylko śląskiej". „Na dialekt śląski składa się kilkadziesiąt gwar". W konkluzji tego wywiadu profesor Jan Miodek powiedział: „Proszę ode mnie nie wymagać udowodnienia, że może śląszczyzna jest odrębnym językiem, bo to jest nonsens". Mocne słowa, ale myślę, że w kontekście autorytetu, który te słowa wypowiedział, warto to brać pod uwagę.

Drugi argument ma charakter polityczny. Rzeczywiście pani przewodnicząca w debacie plenarnej też to powiedziała i powtarzała ten argument, że nauka tutaj nie jest najistotniejsza i że to jest decyzja o charakterze politycznym. Moim zdaniem tak być nie powinno, bo jednak te argumenty naukowe powinniśmy brać jako najistotniejsze, ale – tak jak pani to podkreśliła – tutaj decyzja polityczna jest konieczna. Myślę, że w debacie plenarnej pani to wyraziła najjaśniej, mówiąc, że ani Niemcy, ani Polacy, tylko Ślązacy…

Nie wiem, czy to się pani wyrwało, czy to było w pełni przemyślane. Podkreślam, że ani Polacy, tylko Ślązacy.

Senator Maciej Kopiec:

Słusznie. Dobrze mówi.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Tak, dlatego… Tak, tak. Wiem, że dobrze mówi. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czy już?

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Nie, jeszcze nie. Dlatego wydaje mi się, że musimy sobie jasno powiedzieć, że ten postulat polityczny – uznania wbrew nauce, że istnieje coś takiego jak język śląski – jest oczywiście pierwszym etapem do tego, by za jakiś czas zgłosić postulat, żeby uznać, że istnieje wewnątrz terytorium Polski odrębny naród śląski, co jest oczywiście postulatem o charakterze politycznym, wokół którego to postulatu też są różnego rodzaju emocje, również emocje, które mogą bardzo niepokoić innych Polaków żyjących w innych częściach Polski.

Mam tutaj dużo różnych ikonografii związanych z tzw. ślązakowcami, które mogą być bulwersujące i szokujące. Mam tutaj zdjęcie np. wzajemnego wspierania się z ruchem katalońskim, który był finansowany przez pieniądze rosyjskie, co jest udowodnione, w ostatnich latach. Widać, jak się z nimi solidaryzujecie i się wzajemnie odwiedzacie. Mówię o tych, którzy uważają się za odrębny naród śląski. Przez różne organizacje ten postulat jest zgłaszany.

Wreszcie trzeci argument, którego chciałem użyć, to jest ten argument, którego też użyłem przy okazji dyskusji o języku wilamowskim. Chciałbym, żeby ten fenomenalny dla mnie i dla wielu ludzi z Pomorza fakt, że w naszej ustawie uznano język kaszubski jako język regionalny, bo tutaj jest naukowe uzasadnienie… To jest język, który rzeczywiście jest historycznym językiem z grupy języków zachodniosłowiańskich – z tej grupy, którą już ponad tysiąc lat temu posługiwali się Słowianie żyjący od Wisły aż po Łabę wzdłuż Morza Bałtyckiego. Wiele plemion słowiańskich się tym językiem posługiwało. Rzeczywiście jedyny relikt tego języka zachodniosłowiańskiego, który się zachował, jest zwany językiem kaszubskim. On ma właśnie tak głębokie korzenie. Ma też literaturę, od XVI w. poczynając, literaturę piękną, poezję itd., bardzo bogatą ortografię i gramatykę. Dlatego po dyskusji sprzed 20 lat został uznany za odrębny język. Natomiast z punktu widzenia naukowego, co podkreślam, dopisanie do tej ustawy, obok języka kaszubskiego, języka śląskiego czy języka wilamowskiego odbiera powagę tego zapisu, że językiem rzeczywiście naukowo udowodnionym i istniejącym słowiańskim na terytorium Polski jest język kaszubski. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Proszę, pan przewodniczący Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, tylko uzupełniając wypowiedź pana przewodniczącego Sellina, chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów.

Proszę państwa, nie powinno mieć znaczenia podnoszenie aspektu liczby osób deklarujących wsparcie dla danego projektu bądź nie. To nie znaczy, szanowni państwo, że umniejszam tej wagi, ale jeżeli mamy stosować literę prawa czy pracować nad projektem ustawy, to albo coś spełnia kryteria do tego, żeby coś do ustawy wprowadzić, albo nie. Czy tutaj mówimy o tym, że danym tematem będzie zainteresowanych tysiąc czy sto tysięcy ludzi? Jeżeli jesteśmy w Sejmie na posiedzeniu, proszę państwa, to nie powinno mieć to takiego znaczenia.

Jak powiedział pan przewodniczący Sellin, mamy stanowisko RJP działającej przy Polskiej Akademii Nauk. Pytanie do przedstawicieli rządu, ponieważ państwa ostatnia wypowiedź na posiedzeniu Komisji była odpowiedzią długą, ale tam nie było za dużo

faktów. Czy jest jakiekolwiek inne stanowisko RJP, którym w tym temacie państwo dysponują i które mogą też państwo przedstawić? Wydaje mi się, że to, które było przedstawione w 2011 r., jest faktycznie stanowiskiem jedynym.

Proszę państwa, przedstawiciele rządu też nie pierwszy raz wypowiadają się w sprawie tego typu projektu ustawy. To jest bodajże ósme czy dziewiąte podejście do wprowadzenia tego typu zmian. Proszę zwrócić uwagę na to, że przecież w poprzednich kadencjach, również przez rokiem 2015, kiedy to rządziła Platforma Obywatelska, zaproponowane rozwiązania nie znalazły uznania.

Pozwolę sobie też zapytać przedstawicieli rządu, czy może pojawiło się jakieś inne stanowisko Sądu Najwyższego. Zacytuję tutaj fragment opinii rządu, gdzie mowa jest o tym stanowisku rządu i RJP: „Przedstawione powyżej stanowisko rządu, kwestionujące istnienie odrębnego języka śląskiego, jest zbieżne ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu do wyroku z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie z wniosku Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego, wskazującym na istnienie gwary śląskiej. Szanując przekonanie części Ślązaków o ich pewnej odrębności, wynikającej z kultury regionalnej i gwary, nie można jednak zaakceptować sugestii, iż tworzy się naród śląski bądź już istnieje w liczbie kilkuset tysięcy osób, które zadeklarowały taką przynależność w spisie powszechnym. W odczuciu społecznym Ślązacy są podobną grupą społeczną jak górale, Kaszubi, Warmiacy, Mazurzy, Kurpie”. Panie ministrze, gdybym mógł prosić też o odpowiedź na te…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Po dyskusji, bo…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca. Ale, pani przewodnicząca, to…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze, ale może po dyskusji. Tak, łącznie, bo pewnie mogą być inne pytania.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Dobrze, oczywiście. Będzie ciekawsze może ich zebranie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dobrze, ale rozumiem, pani przewodnicząca, że mogę przedstawicielom rządu zadawać pytania.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Może pan zadać pytanie, tylko udzielam głosu, kiedy ta odpowiedź nastąpi.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Aha, rozumiem. Chciałbym więc tylko prosić tutaj przedstawicieli rządu o wypowiedź na ten temat, bo te opinie, którymi my jako członkowie Komisji możemy dysponować czy dysponujemy, te sprzed roku czy dwóch, ale również te, które były z roku 2011 i wcześniejsze, są dla tego projektu zdecydowanie negatywne. To nie jest jakaś przesłanka subiektywna, tylko wynikająca też z opinii ekspertów. Wiem, pani przewodnicząca, że jeżeli było tak, że chociażby do jednego projektu było przedstawionych sześć opinii Biura Analiz Sejmowych i cztery były negatywne, jedna była mieszana, a jedna była pozytywna, to państwo mogą na posiedzenie Komisji zaprosić eksperta czy też kogoś, kto jest wykładowcą, a kto będzie akurat to jedno stanowisko przedstawiał. Natomiast chcielibyśmy, jeżeli już tak jest zrobione, żeby tutaj to było przedstawione w miarę pełnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam nadzieję, że pan minister się nie obrazi, ponieważ akurat tutaj mam zapisane do głosu w ramach głosów strony społecznej osoby, które – myślę – mogą odpowiedzieć na te dylematy czy problemy, o którym pan powiedział. W związku z tym…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, tylko mam pytanie do strony rządowej, a nie do…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, ale będzie, bo tu inni też mogą mieć… Nie ma tak, że tutaj jest głos z sali, a potem minister itd., tylko zbiorczo traktujemy te wszystkie wypowiedzi, a potem pan minister w stosownym czasie się odniesie. Mam nadzieję, że to jest do przyjęcia dla pana ministra.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Świetnie, a zatem powracam do pierwotnej listy. Chciałabym udzielić głosu pani profesorce Jolancie Tambor, która jest dyrektorką Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego. Jest językoznawczynią. Ponieważ tyle tu było mowy o językoznawstwie itd., to myślę, że ten głos też może mieć tutaj ogromne znaczenie. W związku z tym, pani profesor, bardzo proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Jolanta Tambor:

Dziękuję pięknie. Drodzy państwo, chciałabym na początku prosić, abyśmy się nawzajem do siebie odnosili z szacunkiem i abyśmy nie przytaczali uwag na temat pewnych środowisk, które potępiamy, w kontekście tego, o czym mówimy dzisiaj, bo nie jest do końca stosowne. Chciałabym sprzeciwić się takiemu stwierdzeniu jak to: „Od razu bez dyskusji stwierdzam, że będę wnioskował o odrzucenie ustawy”, kiedy jeszcze w ogóle pan minister nie był skłonny ani łaskawy wysłuchać tych osób, które zostały zaproszone.

Obaj panowie powołują się na stanowisko RJP i na wywiad, którego udzielił profesor Jan Miodek. Oba z 2011 r. Nikt nie poprosił ani RJP, ani profesora Miodka o udzielenie kolejnego wywiadu, aby stwierdzić, czy ich stanowisko współcześnie, dzisiaj, po 12 latach jest takie samo, tym bardziej że w tym czasie bardzo wiele się stało. Chciałam trochę inaczej zacząć swoją wypowiedź, ale w związku z tym chciałbym przytoczyć zdanie pierwszego przewodniczącego RJP, niestety już nieżyjącego profesora Walerego Pisarka, który powiedział w taki sposób: „A czy dziś można mówić o języku śląskim?”. Powiedział to zdecydowanie przed owym rokiem 2011. „Czy dziś można mówić o języku śląskim jako o czymś istniejącym?”. Sam na to pytanie odpowiadał: „Wyraz «język» bywa używany w wielu znaczeniach. Nawet pomijając takie określenia jak «język gestów», «język ciała» czy «język pszczół», mówimy i piszemy nie tylko o języku polskim, niemieckim i angielskim, ale także o języku kancelaryjnym, języku młodzieżowym, języku Adama Mickiewicza, a nawet języku «Pana Tadeusza». Na tle tego szeregu wyrażeń «język śląski» nie powinno nikogo razić, bo z całą pewnością mowa mieszkańców szeroko rozumianego Górnego Śląska bardziej różni się od mowy innych regionów Polski niż słownictwo i składnia Mickiewicza od słownictwa i składni współczesnych mu polskich poetów”.

Szanowni państwo, chciałabym bardzo zaprotestować przeciwko wszelakim stwierdzeniom, że to, o czym dzisiaj mówimy i co tutaj przytaczamy, dzieje się wbrew nauce i wbrew językoznawstwu, ponieważ reprezentuję dosyć sporą grupę językoznawców, naukowców, którzy zróżnicowaniu języków, językom wszelakim, ich aktualnej sytuacji i statusowi poświęcili spory kawałek swojego naukowego życia. Równie dużo poświęciłam promocji języka polskiego w świecie, ponieważ od 34 lat jestem najpierw wicedyrektorką, a potem dyrektorką Szkoły Języka i Kultury Polskiej odnoszącej dość spore sukcesy w świecie. Natomiast zajmowanie się językiem śląskim i uważanie go za swój pierwszy język i za język w ogóle nie przeszkadza mi właśnie w pełnieniu tych dwóch funkcji.

Kilkakrotnie padło już dzisiaj stwierdzenie, że są to decyzje polityczne. Proszę państwa, nie polityczne. Nie w rozumieniu takiej polityki, jaka tutaj była sugerowana, tylko jest to stwierdzenie prawno-polityczne. W kwestii języków regionalnych, języków mniejszościowych, języków mniejszości etnicznych i narodowych tak zostało usankcjonowane prawo w Polsce, że musi tę decyzję przegłosować parlament. Tylko w tym sensie tutaj ta polityczność istnieje.

Język śląski istnieje, jest i w równej mierze ma cechy pozwalające uznawać go za język regionalny, jak miał to kaszubski. Jedyną faktyczną różnicą między śląszczyzną a kaszubszczyzną jest czas stanowienia, czas zabiegów o to, aby za język regionalny została uznana. Proszę państwa, jeszcze tuż przed wprowadzeniem języka kaszubskiego do ustawy ci sami językoznawcy, na których się dzisiaj powołują różne osoby, stwierdzając, że one są przeciwko uznaniu statusu regionalnego śląszczyzny, pisali… Na przykład Marian Jurkowski stworzył hasło „Kaszubski dialekt" w „Encyklopedii językoznawstwa ogólnego", pisząc, że jest to jeden z najbardziej odrębnych dialektów języka polskiego. Chwilę później w 2002 r., na 3 lata przed ustawą, profesor Jan Mazur pisał o tym, że wszechstronne badania dialektologiczne i historycznojęzykowe, uwzględniające aspekty porównawcze, wskazują na wielowiekowe związki dialektu kaszubskiego z dialektami polskimi. To było 3 lata przed ustawą. Mogę takich cytatów przytoczyć mnóstwo.

To jest tylko opinia wyrażana przez różnych językoznawców, ponieważ jeszcze raz podkreślamy, bo ja to podkreślam i wiele osób to jest w stanie podkreślić, że nie ma językoznawczych narzędzi i kryteriów językoznawczych, które ustanowiłyby granicę między czymś, co uznajemy za język, a czymś, co uznajemy za dialekt. Zresztą na gruncie językoznawstwa ukuliśmy wyrażenie „lekt", aby nie musieć do tego się odnosić. Czas zabiegów o nadanie statusu języka lektowi kaszubskiemu, który w wersji literackiej, podobnie jak śląski, musiał w pewnym momencie zostać stworzony… Tu dałabym cudzysłów. W takim znaczeniu stworzony, że w pewnym momencie musiał zostać zapisany i musiano o niego dbać.

Pamiętajmy, że śląski powinien zyskać status języka regionalnego, spełnia bowiem jego kryteria. Spełnia je już w tej chwili. Prestiż języka po pierwsze wpływa na dumę grupy posługującej się tym językiem, co z kolei wpływa na jej stabilizację i dobrostan oraz działania na rzecz społeczności, której jest częścią. Funkcja prestiżowa na całym świecie przez wszystkich językoznawców uważana jest za jedną z najważniejszych funkcji językowych. Po drugie język regionalny, skoro jest językiem pomocniczym, nie musi charakteryzować się możliwością obsługiwania wszystkich sfer życia, a tylko pewnych i niektórych.

Znowu przytoczę opinię profesora Jerzego Tredera, czyli kaszubisty, kaszubologa, który w 2002 r. pisał, że język kaszubski jest językiem z małym zakresem poliwalencji, z małym zakresem poliwalentności i nie ma jeszcze ustalonych do końca reguł ortograficznych. Śląski charakteryzuje się bardzo zaawansowanym stopniem kodyfikacji ortograficznej i fleksyjnej. Miał to już w 2011 r. Nie chciano tego uznać. Dzisiaj jesteśmy na etapie o wiele dalszym. Powstało mnóstwo dzieł literackich, które zostały tu już wskazane – i poezji, i dramatów, i powieści, i tłumaczeń napisanych w języku śląskim. Powstała Rada Języka Śląskiego, która tej kodyfikacji się przygląda. Kodyfikacja ortograficzna i gramatyczna dokonała się, nadal się dokonuje i będzie dokonywać. Szanowni państwo, jeżeli tak chętnie powołujemy się na opinię Rady Języka Polskiego, to za dwa miesiące, a może nawet mniej niż dwa miesiące, zostanie ogłoszona kolejna reforma ortografii polskiej. Kolejna, bo poprzednia wielka była w 1997 r., a jeszcze wcześniej poprzednie. Cały czas dokonuje się kodyfikacja ortograficzna, ponieważ różne ciała w różnych językach pracują nad kodyfikacją i w języku śląskim jest tak samo.

Powtarzam jeszcze raz. Nie ma językoznawczych, lingwistycznych wyróżników języków i dialektów. To kwestia nazewnicza i kwestia prawnego uznania. Przytoczę jeszcze jeden cytat z pani Małgorzaty Misiak, językoznawczyni o naprawdę uznanym prestiżu: „Co decyduje o tym, że daną mowę uznajemy już za język czy jeszcze określamy ją mianem dialektu, pozostaje jednym z nierozstrzygniętych problemów językoznawczych". Za chwilę pewnie takowe argumenty przytoczy też pan profesor Tomasz Wicherkiewicz, który wywodzi się ze środowiska, które od zawsze bardzo szczegółowo zajmowało się takimi kwestiami. Razem z profesorem Alfredem Majewiczem takowe zdanie formułowali wielokrotnie.

Istnienie literackiej odmiany języka śląskiego i pełna kodyfikacja są świadectwem istnienia języka śląskiego jako fenomenu społecznego. Ten język literacki już istnieje. Nie będę tu przytaczać…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam, pani profesor, ale prosiłabym konkludować, bo także już…

Dyrektor szkoły UŚ Jolanta Tambor:

Kończę. Mamy bogatą literaturę. Są spektakle teatralne, są tłumaczenia. Jesteśmy w stanie udowodnić odrębność lingwistyczną języka śląskiego. Nie jest to prawda, że nie ma żadnych cech odrębnych. Nie tutaj jest chyba miejsce na przytaczanie zestawienia tego, jak się różni fonologia, jakie mamy końcówki itd. Na koniec wobec wszelkich polemik, jakie tutaj mamy, stwierdzamy wszyscy, że istnieją wszelkie przesłanki, by zgodnie z zapisami Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych i naszej polskiej ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym uznać, że język śląski spełnia wszelkie kryteria, które tutaj są istotne. Śląszczyzna zasłużyła więc w pełni na status języka regionalnego i wpisanie jej do ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję. Teraz głos zabierze pan Grzegorz Kulik, który jest z Rady Języka Śląskiego. Myślę, że akurat w dobrym momencie pan może zabrać głos. Bardzo proszę. Nie słychać pana. Może mikrofon pan ma wyłączony. A pan mnie słyszy? Teraz ma pan zaznaczony… Proszę mówić teraz. No dobrze.

Dyrektor szkoły UŚ Jolanta Tambor:

Może zaproponuję, żeby pan Grzegorz Kulik wyszedł z tego programu i wszedł jeszcze raz. To czasami naprawdę pomaga.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam. O głos prosił również pan europoseł Łukasz Kohut. Bardzo proszę.

Senator Maciej Kopiec:

Ja, gŏdŏsz.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut:

Knefel wcisłech i to funguje. Jŏżech fest rŏd, że o ślōnskiyj gŏdce gŏdamy dzisiŏ we polskiym Syjmie. Jednak ta dyskusja pokazuje, że nadal wielu prawicowych polityków nie ma zielonego pojęcia o ludziach, którzy żyją poza stolicą, poza Warszawą.

Kiedy pięć tygodni temu umierał mój ojciec po naświetlaniach mózgu reagował tylko na słowa i zdania wypowiadane w języku śląskim. Trudno się dziwić, skoro przez 40 lat właśnie w takim języku komunikowaliśmy się w domu. Śląski jest językiem serca ponad pół miliona ludzi w Polsce. Druga sytuacja – moja siłownia w Radlinie. Ojciec przychodzi z córką. Gŏdajōm ze sobōm po ślōnsku doma. Ojciec mówi do niej po śląsku na siłowni, córka reaguje bardzo źle: „Tato, nie mów tak do mnie tutaj". Sytuacja bardzo częsta na Górnym Śląsku przez wiele lat: „Niy gŏdej, bo wstyd. Mów bez akcentu". Dosyć tego. Każdy ma prawo do bycia sobą i do swojej tożsamości. Kŏżdy.

Uznanie języka śląskiego – ślōnskiyj gŏdki – za język regionalny to decyzja wyłącznie polityczna, tak jak państwo powiedzieli. To ważna dla Śląska batalia, bo ona trwa już przez dekady. Strach przed Ślązakami i językiem śląskim wynika przede wszystkim z braku wiedzy i odwiecznego strachu przed innością. A tak naprawdę uznanie śląskiego za język i Ślązaków za mniejszość etniczną to tylko zalegalizowanie stanu faktycznego. W Polsce żyje bowiem ponad pół miliona obywateli Polski, którzy sami siebie określają jako Ślązacy, a którzy w swoich domach używają języka śląskiego jako pierwszego języka i mają do tego prawo. Najwyższy czas, by Polska to w końcu zrozumiała i zaakceptowała, bo my Ślōnzŏki tukej my sōm u sia. To je tyż nŏsz parlamynt, gynau jak tyn we Brukseli czy we Strasburgu. Spotkanie w tym miejscu to znak, że nadeszła w Polsce prawdziwa zmiana. To znak, że nasze państwo zaczyna dostrzegać tych innych, którzy żyją daleko od Warszawy, panie Sellin. Nasze państwo zaczyna rozumieć śląskość, nasz język i inną historię.

To nie działo się przez dziesiątki lat. Przez dziesiątki lat kultura i język setek tysięcy ludzi na Górnym Śląsku były ignorowane, pomijane, wyszydzane i niszczone. Z jednej strony mówili o naszym języku Wasserpolnisch, panie Sellin, z drugiej strony deprecjonowali i nazywali go gwarą, dokładnie tak jak pan. Prawo i Sprawiedliwość oraz Konfe-

deracja sprowadzają na ogół Górny Śląsk do węgla i do rolady. Nie ma na to naszej zgody. Zresztą Polacy doświadczyli kiedyś podobnych szykan. Doświadczyli Kulturkampfu i rusyfikacji. Proszę sobie przypomnieć. I chcę, żeby coś tutaj mocno wybrzmiało. Tożsamość śląska nie jest w kontrze do Polski czy do jakiegokolwiek innego państwa. Jest po prostu inna. Bierze się z innej historii i ma inne źródła. I jak dwie rzeki, jak Wisła i Odra, są obok siebie, a nie przeciwko sobie. Proszę to zrozumieć.

Bardzo się cieszę, sprawując mandat europosła, że udało się nagłośnić śląską sprawę i dojść do tego etapu. Szacunek, Monika, za to, że doprowadziłaś ślōnskō gŏdkã do tego etapu. To jednak jest także zasługa całej sztafety polityków, regionalistów, aktywistów, ludzi kultury, profesorów, ludzi nauki. Dziękuję wszystkim tym, którzy przyszli także na organizowany przeze mnie monodram Teatru Korez „Mianujom mie Hanka" 31 stycznia w Sali Kolumnowej w Sejmie. Mogliście posłuchać na żywo języka śląskiego, dotknąć tej śląskiej odmienności, śląskiej kultury. Szkoda, że pan Jarosław Sellin się na ten spektakl nie wybrał.

Podsumowując jednak, uznanie języka śląskiego za język regionalny i Ślązaków za mniejszość etniczną wzmocni Polskę. Zalegalizuje wielokulturowość, która przecież i tak tutaj jest. Śląsk był zawsze miejscem otwartym. Tutaj mieszkali obok siebie Ślązacy, Polacy, Niemcy, Czesi, Żydzi. Obecnie tysiące Ukraińców przyjechały na Górny Śląsk. Nie dam sobie wmówić, że to jest coś złego. Do parlamentarzystów apeluję o głosowanie za uznaniem języka śląskiego za język regionalny, a do pana prezydenta później o podpisanie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Zwracam się teraz do pana Grzegorza Kulika. Może spróbujemy teraz? Może teraz uda się usłyszeć pana. Proszę mówić.

Przewodniczący Rady Języka Śląskiego Grzegorz Kulik:

Słychać mnie czy nie?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, słychać.

Przewodniczący Rady Języka Śląskiego Grzegorz Kulik:

Dzień dobry. Nazywam się Grzegorz Kulik. Jestem przewodniczącym Rady Języka Śląskiego. Param się śląskim językiem od parunastu lat. Tak się składa, że jutro wyjdzie moja dziesiąta książka. Moje dziesiąte tłumaczenie – tak trzeba powiedzieć. To będzie „Zokontek d Pucha", a po polsku to się nazywa „Chatka Puchatka", bo pierwsza część Pucha już zdążyła wyjść parę lat temu.

Jest tak, że śląski język przez ostatnich 5-10 lat zrobił tak ogromny krok do przodu, że jak się ktoś tym nie interesuje, to może tego nie wiedzieć. Myślę, że m.in. pan Sellin. Po prostu nie dotarły do niego te informacje. Normalnie idzie pracę biurową wykonywać po śląsku. Mamy system operacyjny po śląsku Ubuntu, mamy LibreOffice po śląsku, mamy przeglądarkę internetową Firefox po śląsku. Stworzyliśmy Korpus Ślōnskij Mŏwy, żeby szło badać ten język. W korpusie mamy zebrane teksty od połowy XVI w. Stworzyliśmy translator polsko-śląski i śląsko-polski, co funkcjonuje jak GoogleTranslate. Ten translator wykorzystywał m.in. poseł Fritz, co gŏdoł na mównicy we Syjmie po ślōnsku frazy cołkym przełożōne bez translatōr. Wydaliśmy niemałą liczbę książek po śląsku i to nie jest tak, że my je wydajemy sami w jakichś nakładach po sto egzemplarzy, bo wydają nas Wydawnictwo Literackie, Wydawnictwo Media Rodzina, które wydawało w Polsce m.in. „Harry'ego Pottera", jak też Wydawnictwo Czarne. Naprawdę istniejemy w poważnych wydawnictwach. Biznes nas poważnie traktuje. Myślę, że o tym będzie zaraz mówić Adrian Goretzki.

A teraz co do głosów, jakie się pojawiły, słyszałem, że był cytowany wyrok Sądu Najwyższego z 2013 r. o tym, że nie może istnieć Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej. Ten wyrok 14 marca br. zakwestionował Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Cytowanie tego wyroku mija się z sensem, bo niestety był on wadliwy. Myślę też, że cytowanie profesora Miodka nie do końca jest dobre, bo jednak profesor Miodek, chociaż jest wielkim autorytetem, to nie jest dialektologiem. Jak idymy do dŏchtōra ze bolącą

nogōm, to niy idymy do laryngologa – tak samo niy mogymy iś do profesora Miodka, coby nōm pedzioł, czy ślōnski to je język abo niy, bo to je ino jego pinijō. Zdaje mi się też trochę, że to, że Rada Języka Polskiego powiedziała kiedyś, że śląski to jest dialekt polski, że brakuje kodyfikacji ortografii itd. To są mimo wszystko ludzie z zewnątrz.

Problem w tym, że tu dobrze by było wejrzeć na pkt 17 raportu wyjaśniającego do Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, gdzie mamy coś takiego: „W karcie użyto pojęcia języka w taki sposób, aby zwrócić uwagę na jego funkcję kulturową. Z tego też powodu pojęcie to nie zostało zdefiniowane jako subiektywne prawo jednostki do mówienia w swoim własnym języku, lecz zdefiniowanie pojęcia języka pozostawiono do indywidualnego uznania każdej jednostki. Nie kładzie się również nacisku na polityczno-społeczną czy też etniczną definicję opisującą język jako instrument danej grupy społecznej bądź etnicznej. W rezultacie karta nie definiuje pojęcia mniejszości językowej, ponieważ jej celem nie jest określenie praw etnicznych lub kulturowych mniejszości, lecz ochrona i promocja języków regionalnych lub mniejszościowych".

To jest totalnie polityczno-prawna decyzja. „Język regionalny" a „język" to są dwie całkiem inne rzeczy. Powoływanie się na to, że profesor Miodek powiedział, że to nie jest język, to nie jest meritum całej dyskusji. Tu rozchodzi o to, że jak Ślązacy chcą, żeby ich język był wsparty, a jedyna droga w polskim państwie jest taka, jaką my teraz próbujemy przeprowadzić, to trzeba ją zastosować. Niystety, jak byłaby inkszō drōga, to może bymy poszli inkszō drōgōm, ale państwo polskie dōwō nōm ino take jedno nōrzyndzie. Dziynkujã.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, tak w kwestii informacyjnej to chciałam powiedzieć, że teraz poproszę pana Rafała Rzepkę, który prosił mnie wcześniej o głos. Następnie poproszę pana Adriana Goretzkiego. Potem senator Kopiec, a potem już zwrócę się do pana ministra, aby zbiorczo odpowiedział na postawione tutaj pytania, kwestie czy wątpliwości. Później przystąpimy już do procedowania ustawy. A jeżeli ktoś jeszcze chciałby dyskusyjnie zabrać głos, to już po przeprowadzeniu tej ustawy, bo to jest jednak dzisiaj nasz podstawowy cel i musimy wreszcie zacząć go realizować. Zatem głos teraz zabierze pan Rafał Rzepka, który jest współzałożycielem kolektywu Ôtwarty Ślōnsk. Mówię teraz do wszystkich osób, które jeszcze głos zabiorą. Proszę o dyscyplinę czasową.

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, szanowni państwo, nazywam się Rafał Rzepka. Jestem obywatelem polskim narodowości śląskiej, a także śląskim działaczem mniejszościowym. Jestem także autorem projektu nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym uznającego Ślązaków za mniejszość etniczną, złożonego w Sejmie poprzedniej kadencji za pośrednictwem posła – obecnie senatora Rzeczypospolitej Polskiej – pana Macieja Kopca. Jak już tutaj zostało powiedziane, jestem też współtwórcą prośląskiego kolektywu Ôtwarty Ślōnsk, zajmującego się sprawami największej nieuznawanej mniejszości etnicznej, czyli Ślązaków, a także problemem dyskryminacji śląskiej.

Proszę państwa, jestem tu dziś, ponieważ jako strona społeczna czuję potrzebę reprezentacji interesów setek tysięcy obywatelek i obywateli RP narodowości śląskiej, dla których język śląski jest językiem ojczystym, jest też językiem pierwszym, którego się uczą i pierwszym, który poznają. Chciałbym tutaj wyrazić pełne poparcie i wyrazy uznania dla projektu autorstwa pani posłanki Moniki Rosy. To język, który dla wielu stanowi przede wszystkim podstawowe narzędzie komunikacji interpersonalnej oraz immanentną część śląskiego dziedzictwa kulturowego. Projekt, z którym mają państwo do czynienia, jest kompletny. Znakomita argumentacja projektu jawnie potwierdza coś, co my Ślązacy już od dawna wiemy. Gdyby nie to, że potrzebujemy po prostu wsparcia państwa, które jest nam przynależne z uwagi na zapisy prawa polskiego, to my tak naprawdę wiemy, że posługujemy się językiem śląskim i nie czujemy się z tego powodu w żaden sposób gorsi. Jeszcze raz podkreślę – językiem, nie gwarą, nie dialektem, nie mową. Z tego tytułu, że posługujemy się językiem, należy nam się pełna ochrona prawna wynikająca z przepisów ustawy o mniejszościach, zwłaszcza pod kątem ochrony przed

dyskryminacją, a także innych aktów prawnych, które mają swoje źródło w fundamentalnych prawach życia społecznego, oraz praw człowieka.

Tak, proszę państwa. Język śląski jest językiem, ponieważ przede wszystkim… Tutaj posłużę się czterema punktami. Tak określają i podają to najstarsze kroniki historyczne. Odsyłam państwa do kroniki augustianów żagańskich z XVI w. i relacji Ludolfusa Saganensisa, czyli opata zgromadzenia kanoników regularnych w Żaganiu, który mówił o języku ludności rodzimej, że kazania wygłaszane mieszkańcom Śląska powinny ujmować właśnie język śląski.

Tak podają również liczne ekspertyzy naukowe. O tych ekspertyzach nie będę tutaj przemawiał, bo są tutaj o wiele bardziej światłe nazwiska. Na posiedzeniu Komisji są osoby, które mogą zabrać ten głos. Moglibyśmy dyskutować o ekspertyzach naukowych bardzo długo, ale dlatego powołam się na punkt trzeci.

Tak podają trzykrotne wyniki spisu powszechnego, który był przeprowadzony przez Główny Urząd Statystyczny, a więc oficjalny organ państwa polskiego. Urząd zadawał pytanie obywatelkom i obywatelom Rzeczypospolitej o to, jakim językiem posługują się w kontaktach domowych. Jeszcze raz podkreślam – językiem, nie dialektem, nie mową, nie gwarą.

Wreszcie ostatni, najważniejszy punkt. Wreszcie dlatego, że taka jest wola samych obywateli RP wyrażona przez pielęgnację kultury i użycie tego języka w kontaktach domowych, ale także w procesie twórczym. Na przestrzeni tylko ostatnich 10 lat powstała masa przekładów literatury światowej na język śląski. Powstały również książki pisane w języku śląskim stricte od podstaw. Powstały nawet tłumaczenia prac naukowych na język śląski. Kultura, sztuka i wszystko, co związane jakby z użyciem tego języka, jest i funkcjonuje w przestrzeni śląskiej, bo tego chcą same Ślązaczki i sami Ślązacy.

Jednak nie byłbym sobą, gdybym nie powiedział, że nie jest to pierwsza próba uznania śląskiego za język w rozumieniu ustawy o mniejszościach. Byłem koordynatorem akcji „Jestem Ślązakiem". Nawiązuję tutaj do akcji mobilizacyjnej Ślązaków z 2014 r., kiedy to wspólnymi siłami śląskiego aktywu, instytucji, wolontariuszy oraz organizacji prośląskich Ślązacy zebrali 140 tys. podpisów pod obywatelskim projektem uznającym Ślązaków za mniejszość etniczną, którego przyjęcie automatycznie uznawałoby również nasz język za język mniejszości etnicznej. Tak skonstruowana jest ustawa o mniejszościach. Wtedy to ówczesny rząd Platformy Obywatelskiej niestety zlekceważył procedowanie tego projektu, zostawiając go na kolejną kadencję. Na kadencję, która niestety została objęta przez rządy polskiej prawicy. Mówię, że niestety, ponieważ ten projekt i cała nasza ciężka praca zostały wrzucone po prostu do niszczarki. Żeby było jasne, zwracam się tutaj właśnie do panów z prawicy. Nie jest to dla mnie zaskoczeniem, bo przez ostatnich 8 lat rządów prawicy udowodniliście jasno, że nie jesteście w ogóle zainteresowani rozwojem kultury śląskiej, wsparciem Ślązaczek i Ślązaków, wsparciem naszego dziedzictwa kulturalnego, bo tak się dziwnie składa…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Przepraszam. Czy będę mógł takie informacje…

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:

Jakimś dziwnym… Proszę mi nie przerywać, OK?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę pana…

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:

Mówi obywatel.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A tu mówi też poseł.

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:

Mówi obywatel, OK? No więc dziwnym trafem…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale proszę troszkę innym tonem, jeśli można. I też proszę kontynuować…

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:
Ależ przepraszam.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Proszę bardzo, ale proszę kontynuować.

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:
Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Nie, ale już proszę…

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:
Przyjeżdżam specjalnie, żeby wygłosić wolę obywatelek i obywateli. A więc co?

Poseł Jarosław Sellin (PiS):
A pan nie pokrzykiwał?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Tu są sami wolni obywatele, więc proszę, bo to nie jest dobre…

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:
Ale widzę, że są równi i równiejsi w takim razie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Jasne. Nie ma równiejszych. Proszę mówić już bez tych zbędnych ozdobników.

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:
Jakimś dziwnym trafem tak się składa, że kiedy Ślązaczki i Ślązacy przychodzą po to, żeby zmienić jakąś funkcjonalność w funkcjonowaniu państwa polskiego, żeby chronić obywateli, chronić kulturę, chronić język, wzmagać jakby różnorodność i sprawiać, że „Rzeczpospolita Polska” nie jest tylko nazwą, ale rzeczą wspólną wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, to zawsze polska prawica narodowa wyjeżdża z zaciśniętą pięścią, oskarżeniami o separatyzm, jakimiś powiązaniami rosyjskimi. Nie wiem, co to jest w ogóle. Przepraszam bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Proszę pana, bardzo proszę, żeby pan już konkludował, żebyśmy tak…

Współzałożyciel kolektywu Ôtwarty Ślōnsk Rafał Rzepka:
Będę konkludował, pani przewodnicząca. Dlatego bardzo cieszą mnie deklaracje obecnego obozu rządzącego ze strony Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy. Są za poparciem tego projektu językowego. Cieszę się, że debata o kulturze śląskiej weszła na nowy poziom i niektóre siły polityczne w tym kraju wreszcie dojrzały do tego, by bez strachu usłyszeć nasz śląski głos. Bardzo za to państwu dziękuję. Jednocześnie jednak przypominam, że prawdopodobnie… Tutaj zwracam się do państwa z Lewicy. Prawdopodobnie pojawi się ponownie projekt nowelizacji ustawy odnośnie do mniejszości etnicznej, czyli dotyczący uznania Ślązaków za mniejszość etniczną, który de facto będzie wspierał postanowienia projektu pani posłanki Moniki Rosy, żeby oprócz języka uznać także naszą tożsamość, ponieważ język jest częścią składową czegoś większego.

Język jest częścią składową śląskiej tożsamości i właśnie to cała śląska tożsamość powinna być chroniona przepisami prawa polskiego. Polska jest do tego zobligowana nie tylko zapisami konstytucji – tutaj odwołuję się do art. 31 i 32 konstytucji, ale również umowami międzynarodowymi – art. 21 i 22 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, który chroni języki i tożsamości etniczne i narodowe w UE.

Proszę państwa, kończąc… Pani Moniko, raz jeszcze serdecznie gratuluję tego projektu. Do członkiń i członków Komisji. Proszę o przyjęcie projektu i objęcie śląskiego ustawową ochroną, bo wynika to po prostu z przepisów prawa polskiego. To kwestia nie tylko śląskiej kultury, ale również polskiej praworządności i rządów prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Jako ostatni głos w dyskusji zabierze pan Adrian Goretzki, który również jest członkiem Rady Języka Śląskiego. To będzie ostatni głos. Jeszcze raz powtarzam, że proszę o dyscyplinę czasową.

Założyciel Śląskiego Biura Językowego PoNaszymu.pl Adrian Goretzki:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Będę mówić krótko. Państwo tak naprawdę mówią, dlaczego śląski jest narzędziem komunikacji odrębnym od polszczyzny. Nazywam się Adrian Goretzki. Jestem założycielem PoNaszymu.pl, śląskiego biura językowego, czyli biura, które od 2015 r. tłumaczy na język…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Może pan mówić troszkę głośniej, bo pana głos zanika momentami?

Założyciel Śląskiego Biura Językowego PoNaszymu.pl Adrian Goretzki:

Dobrze. Jestem założycielem PoNaszymu.pl, śląskiego biura językowego, które od 2015 r. tłumaczy na język śląski. Czy teraz mnie słychać?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Słychać.

Założyciel Śląskiego Biura Językowego PoNaszymu.pl Adrian Goretzki:

Zanim przejdę do tych kilku zdań, które przygotowałem, krótkie ad vocem do tego, co mówił pan poseł Sellin. Było coś o ślązakowcach. Chciałem tylko powiedzieć, że jestem potomkiem trzech powstańców śląskich. Pochodzę z rodzin, które były szykanowane w czasie okupacji niemieckiej za swoje przywiązanie do państwa polskiego, a jestem Ślązakiem i mówię po śląsku. To jest mój pierwszy język. Jeśli zaś chodzi o profesora Miodka, to on kilka lat później w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów", który jest też polemiką ze mną, odwołał te słowa i mówił o tym, że chętnie zobaczy właśnie śląski w roli języka i chciałby zobaczyć te wysiłki kodyfikacyjne. To tyle, jeśli chodzi o krótkie ad vocem.

To, co jest po mojej stronie dzisiaj, to tak naprawdę pokazanie, że ten język został już uznany przez biznes. Został też uznany oczywiście przez użytkowników. Mowa tutaj o tłumaczeniach takich choćby systemów jak system Android na telefony Samsung, w których brałem udział. Od 10 lat można wybrać język śląski obok polskiego w telefonach Samsung. Mowa tutaj o rozmaitych tłumaczeniach marketingowych dla takich marek jak Winiary, Kaufland, Tchibo, Toyota, Żabka, mBank, Canva czy Coca-Cola, które regularnie komunikację w języku śląskim stosują, a i jeszcze w innych językach mniejszościowych w Polsce, nie wyłącznie po śląsku, bo czasem po kaszubsku, ale przede wszystkim po śląsku. Po śląsku jest też dostępny chociażby Facebook jako portal społecznościowy w całości, również z wbudowanym translatorem, a jeszcze chodzi tak naprawdę o duże systemy dostępne po śląsku jako języku odrębnym od polskiego. To absolutnie nie jest koniec. W najbliższych miesiącach będą miały miejsce kolejne duże premiery.

Nie tylko więc to, o czym mówił Grzegorz, czyli książki, literatura, kultura wysoka, ale również użytkowanie tego języka na co dzień, czyli chociażby telefony, reklamy, marketing, biznes. To wszystko już się dzieje w sposób jakby odrębny od języka polskiego. To są komunikaty dwujęzyczne, to są komunikaty formułowane tylko po śląsku. Nie dzieje się to w przypadku żadnej innej gwary czy dialektu języka polskiego, a jedynie w etnolekcie śląskim. Jest to dla mnie koronny dowód na to, że śląski spełnia też kryteria języka. Społeczność się nim posługuje.

Już na sam koniec. A jeśli o to chodzi, czego tak naprawdę pragną Ślązacy, była tutaj mowa o spisie powszechnym. Jest to oczywiście papierek lakmusowy, ale my kilka lat temu zrobiliśmy badania ankietowe na grupie ponad 2 tys. osób. Postaram się teraz państwu pokazać te wyniki badań, jeżeli mi się uda tutaj to zrobić. Sekunda. Tutaj mogą państwo zobaczyć wyniki ankiety na ponad 2 tys. respondentów. Jeżeli osoby te chciałyby się posługiwać językiem śląskim swobodnie, gdzie chciałyby to robić? Oczywiście najczęściej jest mowa o tym, że chciałyby to robić w domu czy podczas spotkań ze znajomymi. Można było oczywiście wybrać więcej niż jedną opcję, ale bardzo często pojawiają się chociażby takie opcje jak w urzędach, co tylko gwarantuje status języka regional-

nego, czy w szkole bądź na uczelni. Mówię tutaj o 40% osób, które chcą śląskiego używać otwarcie również w szkole, w urzędach, w pracy. Dla nich jest to istotne.

Myślę więc, że nie tylko spis powszechny, ale rozmaite badania, w tym nasze, pokazują, że ta potrzeba jest, a jako prawnik z wykształcenia nie mam wątpliwości, że śląski spełnia kryteria ustawowe i może zostać językiem regionalnym. Tyle ode mnie. Uprzejmie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Głos teraz zabierze pan minister Tomasz Szymański. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękując za tę dyskusję, nie sposób nie podziękować inicjatorom – pani poseł Monice Rosie wraz z grupą inicjatywną posłów, którzy podpisali się pod poselskim projektem ustawy, z którym przychodzi nam się dzisiaj już nie po raz pierwszy mierzyć, ponieważ mieliśmy okazję robić to na sali plenarnej. Tam też państwo wyrażali w stanowiskach klubowych swoją opinię dotyczącą przesłanek pracy nad tym projektem. Jasno państwo podeszli do tego projektu.

Oczywiście koncentrując się na dzisiejszej dyskusji, chciałbym państwa o czymś zapewnić. Choć może i to nie jest nasza pierwsza próba uznania języka śląskiego za język regionalny, to pragnę państwa zapewnić, że na pewno jest to ostatnia próba. Tak że to jest jednoznaczne, co można tutaj stwierdzić. Oczywiście uzupełniając badania dotyczące procenta osób, które gdzie i w jakiej przestrzeni chciałyby używać języka śląskiego, powiem, że pokrywa się to również z tym, co mimo wszystko tutaj też zostało wspomniane, czyli z narodowym spisem powszechnym z 2021 r., gdzie 55 tys. osób zadeklarowało jako jedyny język śląski do używania w kontaktach domowych, co staje się jedną z licznych przesłanek co do tego, żeby uznać tenże język – wraz z cechami i kryteriami, ale także wraz z pełną kodyfikacją, o której dzisiaj była mowa – za język regionalny.

Szanowni państwo, oczywiście, że wszystko rozpoczyna i kończy się jakąś polityczną decyzją. Faktycznie uznanie języka śląskiego za język regionalny wymaga politycznego działania. Takowe dzisiaj się zaczyna właśnie pracą nad tymże projektem ustawy.

Wracając do pytania pana posła o opinię Rady Języka Polskiego z 2011 r., powiem, że doskonale pan wie, że dodatkowej nie było. Jednak doskonale wiemy, że nie tylko w przestrzeni publicznej opinie ewoluują, ponieważ od tego czasu minęło bodajże 13 lat. Słusznie jestem w stanie uznać tę polemikę, którą właśnie pan również przytoczył, że znawcy języka bardzo chętnie spojrzą na pełną kodyfikację, ponieważ naszym zadaniem jako rządu, szanowni państwo, jest ochrona i rozwój języka, ale także finansowanie języka regionalnego, żebyśmy mogli czym chwalić się kolejnym pokoleniom. Tak że państwo polskie i rząd będą gwarantować ochronę i wsparcie również poprzez finansowe działanie na rzecz rozwoju i ochrony tego języka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy. Słucham? Proszę, ale krótko.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Krótko. Pani przewodnicząca, tylko jedna rzecz, bo w dzisiejszym posiedzeniu Komisji biorą udział osoby z zewnątrz, jak rozumiem, zaproszone przez panią jako przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie. Nie zapraszałam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

A więc to pani przedstawicielka wnioskodawców, tak? Zapraszała naszych gości i tych, którzy…

Poseł Monika Rosa (KO):

Częściowo tak, ale jest też tak, że każdy może zgłosić chęć udziału w obradach Komisji i tak się stało.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy wszyscy w takim razie, którzy mieli ochotę, żeby się wypowiedzieć, mieli taką możliwość?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

W sensie…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

W sensie, czy wszyscy goście, którzy chcieli skorzystać z prawa do zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ci, którzy się wcześniej zgłosili. Większość się zgłosiła np. na piśmie czy wcześniej, tak że…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czyli wszyscy zabrali głos. Tak, pani przewodnicząca? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Jeszcze ja zanim pani będzie procedować…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

O, Jezus…

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Jezusa pani wzywa? To miło. Pani przewodnicząca, wedle mojej wiedzy zgłasza się jeszcze pan Kazimierz Klawiter z władz Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Pani nie uwzględniła możliwości zabrania przez niego głosu?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie jest to prawdą. Jak wypowiedziałam…

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Jeszcze… Dobrze.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Od razu mówię. Powiedziałam, że będzie miał możliwość zabrania głosu po przeprocedowaniu ustawy.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale to jest, pani przewodnicząca…

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Trochę bez sensu, ale…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie. To nie jest bez sensu, dlatego że taką zasadę tutaj uznałam.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Ale jaką zasadę?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie. Przepraszam bardzo, nie będziemy teraz na ten temat… Pan Klawiter będzie się mógł wypowiedzieć po przeprocedowaniu ustawy. Nie było go na liście zgłoszonych osób. W ogóle nawet na posiedzeniu tutaj…

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Sekretariat odnotował…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dopiero potem odnotował, kiedy już tutaj podjęłam decyzję…

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Na pani miejscu bym to uszanował, ale zanim pani będzie procedować ustawę, był wniosek najdalej idący o odrzucenie projektu ustawy przed procedowaniem, czyli w całości. Proszę go teraz przegłosować.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jasne. To znaczy tylko proszę go złożyć, bo pan zapowiedział.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Złożyłem go.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A jak pan złożył? Na piśmie?

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Słownie jako…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Słownie? Czy to było… Nie. To w takim razie proszę bardzo. Pan chce złożyć, czyli…

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Już złożyłem.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Nie słyszałam. Słyszałam tylko zapowiedź, więc proszę powtórzyć jeszcze raz, że pan zgłasza.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Przed rozpatrywaniem projektu ustawy w szczegółach, artykuł po artykule, składam wniosek o odrzucenie projektu w całości i przegłosowanie tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A zatem właśnie, czy wszyscy…

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Posłowie członkowie Komisji.

Poseł Monika Rosa (KO):

Czy wszyscy posłowie się zalogowali do głosowania?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A zatem kto z pań i panów posłów popiera wniosek pana przewodniczącego Sellina o odrzucenie projektu ustawy w całości? To proszę, głosujemy elektronicznie. W takim razie kto jest za odrzuceniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje?

Tak, głosujemy. Proszę. Słucham?

Poseł Włodzisław Giziński (KO):

Głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, dobrze. Głosujemy teraz nad wnioskiem pana posła Sellina.

Kto z państwa popiera wniosek posła Sellina o odrzucenie ustawy w całości? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymuje? Tak. Są trzy możliwości, prawda?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Można jeszcze nie brać udziału w głosowaniu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, no już myślę…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Możliwość czwarta.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czy wszyscy posłowie i posłanki wzięli udział w głosowaniu?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

I osoby poselskie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Osoby poselskie oczywiście również.

Poseł Monika Rosa (KO):

Słusznie, panie przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo, bardzo. Widzę, że nauka nie poszła w las, więc…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie nazwałbym tego nauką, pani przewodnicząca, ale…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No tak, może. Ludzie się uczą. Pan śladem pana prezydenta.

Głosowało 10 osób. Za wnioskiem pana posła Sellina opowiedziały się 2 osoby, przeciw wnioskowi zagłosowało 8 osób, a nikt się nie wstrzymał.

Zatem wniosek pana posła Sellina został odrzucony.

Teraz już bez zbędnej zwłoki możemy procedować nad projektem ustawy.

Po pierwsze, czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Teraz głosujemy nad zmianą nr 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1?

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

A czyje to zmiany?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To jest…

Poseł Monika Rosa (KO):

Artykuł 1, zmiana nr 1.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tutaj ma pan. To jest w projekcie ustawy. Tak się nazywa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bo tak się mówi.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To jest zmiana do ustawy.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Czy są uwagi do art. 1? To chyba tak można.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, nie. Zmianami, bo my nie pracujemy nad nową ustawą. Bardzo proszę. Pan mecenas chciał zabrać głos.

Legislator z Biura Legislacyjnego Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

Pani przewodnicząca co prawda na samym początku posiedzenia powiedziała o upoważnieniu Biura Legislacyjnego. Jak rozumiem, Komisja w dorozumiany sposób takiego upoważnienia udzieliła, tzn. upoważnienia do naniesienia na projekt korekt o charakterze techniczno-legislacyjnym czy prawno-legislacyjnym.

Może właśnie przy okazji zmiany nr 1 w art. 1 tylko tytułem przykładu wskażę, że tu dokonamy tego rodzaju korekty, modyfikując fragment po pkt 1. W projekcie ten fragment brzmi: „tytuł ustawy otrzymuje brzmienie". My go skorygujemy, nadając mu następującą formułę: „w tytule ustawy ogólne określenie przedmiotu ustawy otrzymuje brzmienie".

Te zmiany, do których Komisja upoważniła biuro, to będą więc tego rodzaju zmiany, tj. zmiany, które nie rzutują na meritum tego projektu, tylko kwestie o charakterze techniczno-legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Poproszę wnioskodawczynię o odniesienie się do tego.

Poseł Monika Rosa (KO):

Tak, oczywiście. Bardzo dziękujemy za te uwagi.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, zmiana nr 1. Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1.

Przystępujemy do zmiany nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W przypadku zmiany nr 2, tzn. zmiany, która nadaje nowe brzmienie art. 1, mamy jedną wątpliwość. Będę miał też jedną uwagę, która będzie zależała od sposobu wyjaśnień tej wątpliwości.

Tak jak wspomniałem, zmiana nr 2 polega na nadaniu nowego brzmienia art. 1. Poza zmianami – powiedziałbym – typowymi dla tego projektu, tzn. zamianą liczby pojedynczej na liczbę mnogą, tj. języka regionalnego na języki regionalne, w tej zmianie znajduje się jeszcze jedna zmiana, która dotyczy art. 1. W brzmieniu zawartym w projekcie w art. 1 usuwa się wyrazy „integracji obywatelskiej i społecznej osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych". W związku z tym, że projekt w innych swoich przepisach, które również dotyczą kwestii integracji obywatelskiej i społecznej osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych, nie zawiera konsekwencji, zadajemy pytanie, czy tego rodzaju zmiana w art. 1 jest zmianą zamierzoną, czy ona jak gdyby w sposób niezamierzony została tutaj wprowadzona – mówiąc kolokwialnie – przy kopiowaniu tego przepisu z uwzględnieniem tej liczby mnogiej. Dziękuję bardzo.

Tak jak wspomniałem, od odpowiedzi na to pytanie jak gdyby będzie zależała nasza kolejna uwaga. Dziękuję.

Poseł Monika Rosa (KO):

Wydaje mi się, że obywatele polscy są wystarczająco zintegrowani, niezależnie od tego, z jakiej są mniejszości etnicznej, ale myślę, że aby nie zmieniać tego, to możemy wrócić do pierwotnego zapisu ustawy z uwzględnieniem tej integracji.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Czyli jeżeli dobrze rozumiem, to ten przepis, tzn. przepis art. 1, ma ulec zmianie tylko w zakresie zastąpienia liczby pojedynczej liczbą mnogą w kontekście języków regionalnych.

Poseł Monika Rosa (KO):

Zgadza się. Dokładnie tak.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, z języka regionalnego. Dobrze. To my oczywiście to uwzględnimy.

Przy tej okazji chcielibyśmy coś zaproponować. To też będzie się mieściło w ramach upoważnienia. Tak jak wspomniałem, w związku z tym, że większość zmian w projekcie polega w gruncie rzeczy na – powiedziałbym – redakcyjnym zabiegu, tzn. zamianie liczby pojedynczej na mnogą, względnie czymś, co też ma związek z liczbą mnogą, to proponujemy, aby tam, gdzie będzie to możliwe… Komisja, upoważniając nas, zostawi to – że tak powiem – do naszej oceny. Zamiast nadawania artykułom nowego brzmienia proponowalibyśmy, aby zastosować tu inną technikę – taką, która będzie w bardziej komunikatywny sposób wykazywała te zmiany. Proponujemy, aby tą techniką było zastąpienie wyrazów, a więc tam, gdzie mamy wyrazy „język regionalny", aby zastąpić to wyrazami „języka regionalnego". Oczywiście i liczbę, i przypadek dostosujemy. Jeżeli więc Komisja upoważni Biuro Legislacyjne do wprowadzenia tego rodzaju zmian, to w sprawozdaniu ten projekt będzie inaczej wyglądał, bo on nie będzie przytaczał całych brzmień przepisów, natomiast co do meritum się nie zmieni. Dziękuję bardzo.

Poseł Monika Rosa (KO):

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Biorąc pod uwagę wszystkie kwestie poruszone tutaj przez pana mecenasa, można uznać, że Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie słyszę. Komisja rozpatrzyła zmianę nr 3.

Teraz zmiana nr 4. Czy są uwagi do zmiany nr 4? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 4.

Zmiana nr 5. Czy są uwagi do zmiany nr 5? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 5.

Zmiana nr 6. Czy są uwagi do zmiany nr 6? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 6.

Zmiana nr 7. Czy są uwagi do zmiany nr 7? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 7.

Zmiana nr 8. Czy są uwagi do zmiany nr 8? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 8.

Zmiana nr 9. Czy są uwagi do zmiany nr 9? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 9.

Zmiana nr 10. Przepraszam, rozpatrzyła zmianę nr 9. Tak, rozpatrzyła. Powiedziałam dobrze.

Teraz zmiana nr 10. Czy są uwagi do zmiany nr 10? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 10.

Zmiana nr 11. Czy są uwagi do zmiany nr 11? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 11.

Zmiana nr 12. Czy są uwagi do zmiany nr 12? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 12. Dobrze.

Zmiana nr 13. Czy są uwagi do zmiany nr 13? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 13.

Zmiana nr 14. Czy są uwagi do zmiany nr 14? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 14.

Przechodzimy do art. 2. Słucham? Nie ma tu zmiany nr 15. A to mogła być pominięta. Rzeczywiście.

Zmiana nr 15 w takim razie. Czy Komisja ma uwagi do zmiany nr 15? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 15.

I teraz już przystępujemy do art. 2. Widzę, że pan mecenas chciałby zabrać głos. Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Jeszcze uwaga przed art. 2. W związku z tym, że projekt zakłada zmianę tytułu ustawy, to z naszej analizy wynika, że tym projektem powinny być objęte nie tylko te ustawy, które wskazano w artykułach od art. 2 do art. 7, ale projekt powinien także zakładać nowelizację trzech dodatkowych ustaw, tzn. Prawa geodezyjnego i kartograficznego, ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz ustawy – Prawo zamówień publicznych. W tych wszystkich ustawach jest przywołana ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. We wszystkich tych ustawach trzeba skorygować tytuł ustawy, aby była w nim mowa o językach regionalnych, bo taki tytuł ten projekt zakłada. My oczywiście w odpowiednich częściach uzupełnimy projekt o wskazane przeze mnie nowelizacje we wskazanym właśnie zakresie techniczno-legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To wydaje się oczywiste, tak że dziękujemy tutaj za tę sugestię.

Przystępujemy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Komisja rozpatrzyła art. 2.

Artykuł 3. Czy są uwagi? Zaraz, przepraszam. Coś się pokręciło. Tak, zmiana nr 1. Artykuł 3 ma zmiany.

Czy są uwagi do zmiany nr 1? Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, pytanie do przedstawicieli wnioskodawców. Tutaj mówimy o zmianie nr 1 w art. 3. Ustęp 2 otrzymuje brzmienie: „Nadawcy programów radiowych” itd. Natomiast chodzi mi o wskazanie procentowe. Tutaj jest „przeznaczają co najmniej 33% miesięcznego czasu nadawania w programie” i później jest „60%”. Jak to wygląda, jeżeli chodzi o stan obecny? A jeżeli nie ma pani tej wiedzy, to może przedstawiciele rządu będą mieli informację na ten temat. To znaczy chciałem wiedzieć, czy zmieniamy te wskaźniki procentowe, a jeżeli tak, to o ile z obecnie istniejących.

Poseł Monika Rosa (KO):

Wydaje mi się, że nie zmieniamy tutaj wielkości procentowych, ale proszę mi dać chwilkę. Jest dokładnie jak w treści – 33% i 60%. Przepraszam. „33% miesięcznego czasu

nadawania w programie utworów słowno-muzycznych na utwory, które są wykonywane w języku polskim, z tego co najmniej 60% w godzinach 5-24".

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Czyli to było przed… Czy są uwagi? Jeszcze Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Do zmiany nr 1 w art. 3, konkretnie do zmiany zawartej w lit. a), tj. ust. 2 w art. 15, mamy jedną uwagę.

Ta propozycja w zasadzie ogranicza się do zamiany liczby pojedynczej na liczbę mnogą we fragmencie „lub w językach regionalnych" i to jest nowość. Natomiast mamy propozycję, która dotyczy obecnego brzmienia. W tym przepisie mówi się o „językach regionalnych w rozumieniu art. 19 ustawy o mniejszościach narodowych". W naszym przekonaniu powinno się tutaj użyć innej formuły, tzn. „językach regionalnych, o których mowa w art. 19", bo tak naprawdę istotą tego przepisu nie jest odwołanie się do definicji języków regionalnych z ustawy o mniejszościach, tylko do konkretnych języków, które na podstawie ustawy o mniejszościach są uznane za język regionalny. W naszej ocenie wyrazy „w rozumieniu" powinno się więc zamienić na wyrazy „o których mowa".

Natomiast w związku z tym, że to nie jest zmiana – powiedziałbym – o charakterze czysto redakcyjnym, bo ona w pewnym stopniu może być uznana za merytoryczną, to jeżeli Komisja podziela nasze uwagi, ta zmiana wymagałaby przejęcia w formie poprawki przez któregoś z posłów. Dziękuję.

Poseł Monika Rosa (KO):

Oczywiście przejmuję tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze, a zatem… Słucham?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Mam jedno pytanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

To będzie nieco złośliwe, ale skoro zwróciła się pani do pana posła Sellina, który złożył wniosek o odrzucenie, z pytaniem, czy robi to w formie pisemnej, chociaż nie ma takiego wymagania, to w takim razie czy poprawka tym bardziej nie powinna być złożona w formie pisemnej, czy też na tym etapie nie ma takiej potrzeby?

Senator Halina Bieda:

Została przejęta. Jest złożona.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie jest. Przez kogo jest złożona?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tutaj.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie, nie. Proszę pani, poprawki są składane nie przez Biuro Legislacyjne, ale przez parlamentarzystów.

Poseł Monika Rosa (KO):

Czy muszę ją napisać? Proszę mi powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W związku z tym, że my proponujemy, to taką poprawkę za chwilkę sformułujemy na piśmie. Jak rozumiem, ona zostanie przez panią poseł przejęta.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli w swojej czystej złośliwości powiem, że takiej poprawki jeszcze w tej chwili nie mamy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ona została ustnie zgłoszona, ale będzie na pewno podpisana. Czy chcemy czekać na to, aż zostanie napisana?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Nie będę odwlekał nieuniknionego, więc to chyba nie ma sensu.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mogę ją odczytać. Jeżeli pan poseł chce, mogę odczytać tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

W związku z tym dziękuję za zrozumienie, żeby nie przedłużać tego niepotrzebnie. Tak, doceniam. Oczywiście bardzo doceniam rewolucyjną czujność.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 1? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 1 z poprawką zgłoszoną przez posłankę Rosę.

Teraz przystępujemy do zmiany nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Komisja rozpatrzyła zmianę nr 2.

Zmiana nr 3. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, pytanie do przedstawicieli wnioskodawców. Otóż zmiana nr 3 w art. 3 jest taka, że „powołując rady programowe” itd., dyrektorzy „uwzględniają kandydatów zgłaszanych przez organizacje społeczne mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługujących się językami regionalnymi”. Pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy mamy tylko zmianę w liczbie mnogiej, czy też to jest zmiana w ustawie o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące składów rad programowych? Mógłbym prosić o odpowiedź?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. To bardzo proszę o odpowiedź.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Z naszej analizy wynika, że jest to zmiana, która polega tylko i wyłącznie na zmianie redakcyjnej, tzn. w istocie merytorycznej, ale zamianie liczby pojedynczej na mnogą w odniesieniu do języka regionalnego. W związku z tym, o czym wcześniej mówiłem, w sprawozdaniu ta zmiana przyjmie już inną treść poprzez technikę zastąpienia wyrazów, więc będzie bardzo czytelne, na czym zmiana w tym przepisie polega. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Chciałam poinformować wszystkich uczestników i uczestniczki naszego posiedzenia, że poprawka pani posłanki Rosy została już złożona na piśmie. Nie wiem, kto może ją przekazać sekretariatowi.

A my jesteśmy przy zmianie nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy to jest poprawka, która jest ładniejsza stylistycznie niż poprawka posła Suskiego, swego czasu w mediach pokazywana?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No to już niech pan sprawdzi i sam oceni.

Komisja rozpatrzyła więc zmianę nr 3 w art. 3.

A teraz przechodzimy… Chwileczkę, bo już mi się coś pomyliło. Tak, przechodzimy do rozpatrzenia art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W art. 4 pojawia się ta wątpliwość, o której wspominałem na samym początku przy okazji art. 1 ustawy o mniejszościach. Artykuł 4 to jest nowelizacja tzw. ustawy działowej. W art. 30 tej ustawy, który odnosi się do działu wyznania religijne oraz mniejszości

narodowe i etniczne, dokonuje się nowelizacji pkt 2. Tutaj też – mówiąc kolokwialnie – wypada kwestia integracji obywatelskiej i społecznej osób należących…

Poseł Monika Rosa (KO):

Podtrzymujemy tak jak w art. 1. Podtrzymujemy. Tak samo jak było.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Czyli jak gdyby zostanie utrzymane dotychczasowe czy obecne brzmienie.

Poseł Monika Rosa (KO):

Tak jest.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Z tą zmianą z liczby pojedynczej na mnogą w odniesieniu do języków regionalnych, tak? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Komisja rozpatrzyła art. 4.

Przystępujemy do art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Komisja rozpatrzyła art. 5.

Przystępujemy teraz do art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Komisja rozpatrzyła art. 6.

Artykuł 7. Czy są uwagi do art. 7? OK. Komisja rozpatrzyła art. 7.

Przystępujemy do art. 8. Tak, teraz poprawka.

Poseł Monika Rosa (KO):

Po art. 7, a przed art. 8.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Autopoprawka.

Poseł Monika Rosa (KO):

Z racji tego, że samo uznanie języka regionalnego będzie się wiązało z kwestiami dotyczącymi przygotowania programów nauczania i podręczników, a także przygotowań w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji do możliwości przyznawania dotacji organizacjom, które się będą o to ubiegały. Chociaż vacatio legis ustawy to jest ostatecznie 14 dni, to proponujemy dwie poprawki, które wydłużą czas i możliwość korzystania z tych elementów ustawy, dotyczących zarówno MSWiA, czyli przyznawania dotacji na rok 2025, jak i – kolejna poprawka po – Ministerstwa Edukacji Narodowej, czyli możliwości rozpoczęcia nauki w roku 2025/2026. To wynika z konieczności. Dopiero po wprowadzeniu ustawy i wejściu jej w życie możliwe będzie rozpoczęcie procedur przygotowywania ministerstw i szkół do tego, aby móc nauczać i móc dotować język śląski z budżetu MSWiA. W związku z czym te dwie poprawki mam przygotowane.

Tylko pytanie do Biura Legislacyjnego, jakie numery im nadać z racji zmian, które państwo proponują.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W tej chwili nie trzeba im nadawać określonych oznaczeń. Projekt ustawy w wyniku dodania nowych nowelizacji i tak ulegnie przenumerowaniu, więc w odpowiednim miejscu te zmiany wprowadzimy.

Poseł Monika Rosa (KO):

To jako dwie odrębne poprawki przegłosować czy jako jedną?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Te kwestie dotyczą odrębnych zagadnień, w związku z czym należałoby je oddzielnie także w głosowaniu rozstrzygać. Dziękuję.

Poseł Monika Rosa (KO):

Dobrze. To są to dwie poprawki.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze, a zatem przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 1. Czy ona ma numer? Po art. 7.

Kto z państwa jest za poprawką? Właśnie proszę o głosowanie za, przeciw albo się wstrzymać nad tą poprawką. Tak, jasne.

Głosowało 10 osób. Za było 8 osób, nikt przeciw, wstrzymały się 2 osoby.

Zatem poprawka została przyjęta.

Teraz przystępujemy do głosowania nad poprawką po art. 8. Tak, przystępujemy do głosowania. Proszę zagłosować albo za, albo przeciw, albo się wstrzymać.

W głosowaniu wzięło udział 10 osób. Za poprawką było 8 osób, przeciw nie było nikogo i wstrzymały się 2 osoby.

Oświadczam, że poprawka została przyjęta.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 8? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przy art. 8 mamy propozycję. Inaczej, pytanie. Ten artykuł zakłada… W związku z tym, że zmieni się skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, bo do składu komisji wejdą przedstawiciele społeczności posługującej się językiem śląskim, zaistnieje właśnie potrzeba uzupełnienia tego składu o dwóch przedstawicieli tej społeczności. Natomiast przepis dostosowujący czy określający procedurę uzupełnienia składu zakłada, że minister zawiadomi nie tylko organizacje posługujące się językiem śląskim, ale zawiadomi także pozostałe organizacje.

Pytanie. Czy w związku z tym, że skład komisji zmieni się tylko w zakresie uzupełnienia o członków będących przedstawicielami społeczności posługującej się językiem śląskim, bardziej racjonalne nie byłoby właśnie zawężenie tego zawiadomienia tylko do organizacji społeczności posługującej się tym językiem, a nie wszystkich organizacji? Jak rozumiem, pozostałe organizacje nie będą dokonywały zmian przedstawicieli, członków komisji.

Poseł Monika Rosa (KO):

Tak, tak. Oczywiście.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, to w związku z tym mamy propozycję innego sformułowania tego przepisu. Może ją odczytam: „Minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w terminie 60 dni od dnia”… Tu nastąpi druga zmiana, czyli nasza propozycja w tym zakresie także uwzględnia zmiany. W projekcie proponuje się, aby ten termin liczyć od ogłoszenia ustawy, a my proponujemy, aby liczyć go od wejścia w życie ustawy, a więc „w terminie 60 dnia od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”. Minister „zawiadamia organizacje społeczności posługującej się językiem śląskim o zamiarze wystąpienia do Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem, o którym mowa w art. 24 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1, dotyczącym powołania członków Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, o których mowa w art. 24 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Przepisy art. 24 ust. 4-7 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się odpowiednio”.

Istota tego przepisu polega na tym, aby zawiadomienie ministra było skierowane tylko i wyłącznie do organizacji społeczności posługującej się językiem śląskim. Odesłanie do stosowania odpowiednio przepisów art. 24 ust. 4-7 ma usunąć ewentualne wątpliwości, co po tym zawiadomieniu następuje, tzn. jeżeli minister zawiadomi, to następnie zostanie uruchomiona procedura rozpisana właśnie w ust. 4-7 w art. 24. Dziękuję bardzo.

Jeżeli państwo przychylają się do tej propozycji, to wymaga ona przejęcia. Mamy ją sformułowaną na piśmie, natomiast wymaga ona podpisania przez panią poseł. Dziękuję.

Poseł Monika Rosa (KO):

Tak. Poproszę.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 8? Zatem Komisja rozpatrzyła art. 8 wraz z przyjętymi zmianami.

Przystępujemy do art. 9. Czy są uwagi do art. 9? Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tu wątpliwość bez konkretnej propozycji. To jest przepis, który utrzymuje w mocy rozporządzenie wydane na podstawie art. 15 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji. W związku z tym, że zmienia się przepis upoważniający, rozumiem, że projektodawcy z tych względów utrzymują to rozporządzenie. Natomiast jest pytanie, czy nie należałoby określić maksymalnego czasu utrzymania w mocy tego rozporządzenia. Jakkolwiek jest to zmiana o charakterze – powiedziałbym – redakcyjnym, to praktyka zakłada jednak, że taki maksymalny termin w tego rodzaju przepisie się wyznacza, aby – mówiąc wprost – zmobilizować organ obowiązany do wydania rozporządzenia do znowelizowania go zgodnie z nowym stanem prawnym. Dziękuję.

Poseł Monika Rosa (KO):

Tak, oczywiście. Kwestia długości terminu.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Czy to jest kwestia merytoryczna? Niekiedy są to 24 miesiące. Więcej niż 36 miesięcy chyba się rzadko spotyka. To 24 miesiące, tak? Ten przepis należałoby więc uzupełnić o wyrazy „nie dłużej jednak niż przez okres 24 miesięcy”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 9? Komisja rozpatrzyła art. 9 wraz z zaproponowanymi i przyjętymi zmianami.

Artykuł 10. Czy są uwagi do art. 10? Bardzo proszę, pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pytanie do Biura Legislacyjnego. Termin vacatio legis jest dość krótki. Pamiętam, jak w poprzednich kadencjach posłowie ówczesnej opozycji, a teraz koalicji rządzącej, zwracali uwagę na to, by nie wprowadzać przepisów z tak krótkim terminem. Pytanie do państwa, jak z punktu widzenia techniki legislacyjnej wygląda wprowadzenie tak krótkiego okresu przed wejściem w życie ustawy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zgodnie z ustawą o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych termin 14-dniowego vacatio legis jest przyjmowany jako taki minimalny standard w zakresie vacatio legis. Rzeczywiście wspomniana przeze mnie ustawa wskazuje, że nowe prawo nie powinno wchodzić w terminie krótszym niż 14 dni od dnia ogłoszenia. To już jest ocena organów tworzących prawo, jaki termin w danej materii jest terminem właściwym. To jest kwestia merytoryczna. Biuru Legislacyjnemu trudno jak gdyby tutaj wskazać, jaki powinien być odpowiedni. Z prawnego punktu widzenia ten standard jest tutaj zachowany. Czy on jest adekwatny, biorąc pod uwagę materię, której dotyczy ten projekt? To już nie jest kwestia oceny przez Biuro Legislacyjne, tylko przez państwa posłów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pani wnioskodawczyni.

Poseł Monika Rosa (KO):

Tak. Uważam, że 14 dni jest terminem wystarczającym, biorąc pod uwagę, że część przepisów będzie wdrażana w późniejszym czasie. Nauka jest przesunięta na rok 2025/2026 i kwestie dotacji z MSWiA są na rok 2025. Czyli tak naprawdę jedyną rzeczą, poza wpisaniem do ustawy oraz kwestią godności i prestiżu, która będzie realizowana, to jest kwestia oczywiście audycji, ale także uzupełnienia członków komisji wspólnej, gdzie w ciągu 60 dni taka informacja ma zostać wysłana. Wydaje się zatem, że 14 dni vacatio legis jest terminem nader wystarczającym i zgodnym z techniką prawodawczą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 10? Komisja rozpatrzyła art. 10, który był artykułem ostatnim.

Teraz w związku z tym zgłaszam wniosek o uchwalenie projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Obiecała pani jeszcze głos panu…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dostanie po przyjęciu ustawy. Oczywiście pamiętam. Teraz głosowanie. Tak, ale jeszcze tu nie widzę.

Kto jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę zagłosować elektronicznie.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pani przewodnicząca podniosła rękę za, przeciw i wstrzymała się. To jest ekumeniczne.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, bo to jest generalnie takie trochę niezręczne sformułowanie.

Kto jest za? Dobrze. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poseł Monika Rosa (KO):

Słuchajcie, tworzenie prawa może wzbudzać wielki entuzjazm.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No tak. Emocje, emocje. Zatem zamykam głosowanie. Czekamy na wyniki.

W głosowaniu wzięło udział 10 osób. Za projektem ustawy zagłosowało 8 osób, przeciw projektowi zagłosowały 2 osoby, nikt się nie wstrzymał.

Ogłaszam, że projekt ustawy – właśnie, dokładna nazwa, żeby nie pomylić – o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw został przyjęty. Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie o projekcie ustawy.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy bądź posłanki sprawozdawczyni.

Proponuję, żeby posłanką sprawozdawczynią tego projektu została posłanka Monika Rosa. Czy są jakieś inne propozycje? Nie słyszę. Czy posłanka wyraża zgodę?

Poseł Monika Rosa (KO):

Wyrażam zgodę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Czy ktoś się sprzeciwia tej propozycji? Nie słyszę, a zatem pani posłanka będzie nas reprezentowała podczas drugiego czytania w Sejmie.

Aha, nie zamykam. Teraz chciałam udzielić głosu panu Klawiterowi, który reprezentuje Radę Naczelną Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Bardzo proszę.

Członek Rady Naczelnej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Kazimierz Klawiter:

Jeśli można… Tak?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, tak. Usłyszał pan. Udzieliłam panu głosu. Bardzo proszę.

Członek Rady Naczelnej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Kazimierz Klawiter:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo i zaproszeni goście, szczególnie kłaniam się naszym przyjaciołom Ślązakom, do których zaraz dwa słowa. Trochę trudno się dyskutuje już jakby po zapoznaniu się z werdyktem. To tak trochę musztarda po obiedzie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Proszę pana, czy mógłby pan troszkę głośniej mówić, bo tutaj słyszymy pana, ale jest pogłos.

Członek Rady Naczelnej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Kazimierz Klawiter:

Już spełniam ten postulat. Czy jestem teraz słyszany dość głośno?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, tak. Bardzo dobrze.

Członek Rady Naczelnej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Kazimierz Klawiter:

Dziękuję bardzo. Może się jeszcze przedstawię. Jestem członkiem Rady Naczelnej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego od wielu dekad, aczkolwiek nie reprezentuję rady wprost, bowiem nie mamy jednoznacznego stanowiska rady, bo nie było to przedmiotem obrad. Zamierzamy w tym temacie dopiero się wypowiedzieć na najbliższym posiedzeniu Rady Naczelnej i innych instytucji. Niezależnie od tego, że jestem od dekad członkiem Rady Naczelnej Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, jestem też oczywiście działaczem, bo siłą faktur, wydawcą kaszubskim i właściwie od dekad członkiem parlamentu regionalnego, czyli Sejmiku Województwa Pomorskiego, również przyszłej kadencji.

Na początku chciałem pozdrowić naszych przyjaciół Ślązaków, których obserwujemy. Jesteśmy w kontakcie towarzyskim i różnym innym od wielu też dekad. Takie wątpliwości zgłaszam do całości, bo nie tyle… Bardzo dobrze życzę kolegom i przyjaciołom ze Śląska. Bardzo ciekawię się rozwojem kultury i poziomu autonomii. W pełni szanuję wasze oczekiwania, wasze dążenia. Niemniej jednak boję się chaosu, jaki może wywołać ta ustawa, bowiem zaraz po tej ustawie mogą się pojawić – nie wiem – dziesiątki języków regionalnych. Boję się już wymieniać, jakie to mogą być, ale oczywiście obserwujemy pilnie wszyscy, ci zainteresowani, jakie języki albo jakie mowy, szczególnie etnolekty, w Polsce się pojawiają. Boję się pewnego chaosu, jakiegoś takiego – powiem – kulturowo-prawnego, który spowoduje ta ustawa.

Teraz podyskutowałbym z panią profesor Tambor. Zgadzam się z główną tezą, taką – że tak powiem – techniczną, że nie ma takich kryteriów, które się da dyskutować: „Oto mamy dialekt i od tego momentu już nie mamy dialektu, a mamy język”. Oczywiście takich kryteriów nie ma i nie będzie, ale jednak myślę, że jest coś takiego jak zdrowy rozsądek i musi być minimum opinii naukowych, minimum kryteriów naukowych, które się objawiają przez instytucje, w tym wypadku Radę Języka Polskiego i inne instytucje. Opinia RJP z roku 2011 jest aktualna, bo ciągle nie ma nowej, a skoro nie ma nowej, to znaczy, że jest aktualna. Może spowodować to bardzo duży chaos.

Chciałbym podyskutować jeszcze z jedną ważną tezą pani Tambor, że język kaszubski i język śląski różni tylko czas. Otóż nie, pani profesor. Nie różni. Absolutnie nie mogę zgodzić się z tą tezą, bo język kaszubski to jest sprzed tysiąca lat w językach zachodniosłowiańskich. Przez lingwistykę światową uznawany za język zachodniosłowiański razem z połabskim i serbołużyckim. Kodyfikacja tego języka też jest daleko wcześniejsza. Pamiątki i zapisy są daleko wcześniejsze. Zupełnie inne jednak kryteria. Niemniej jednak nie chciałbym dyskutować o lingwistyce, bo to się po prostu nie da. Nie da się w tak krótkim czasie.

Natomiast według zdrowego rozsądku… Zdrowy rozsądek też nie jest mierzalny. Zgadzam się z państwem i tutaj nie będę postulował, że jestem zdroworozsądkowy, a inni nie. Tego się oczywiście nigdy nie odważę powiedzieć. Natomiast boję się, że jeśli nie stworzymy kryteriów języków regionalnych, a tych nie pokusiliśmy się stworzyć… Jestem za tym, żeby taka ustawa jak dzisiaj państwo procedują – podobna do tej – powstała po stworzeniu pewnych kanonów, pewnych kryteriów języków regionalnych. To wcale nie musi trwać długo, a wywołać stosowną dyskusję.

Dlatego my, członkowie Rady Naczelnej, Kazimierz Klawiter, Eugeniusz Pryczkowski i Duszan Paździerski, zwróciliśmy się do Komisji i do odpowiednich instytucji, takich jak Polska Akademia Nauk, Uniwersytet Gdański, Instytut Kaszubski, RJP i Kaszubski Zespół Parlamentarny, o wydyskutowanie takich kryteriów dla języków regionalnych. Według mnie ta ustawa otwiera bowiem przysłowiową puszkę Pandory w sensie stworzenia chaosu kulturowego, dlatego bym jednak przed przyjęciem kryteriów postulował przeprowadzenie takiej dyskusji. Taki oto wniosek został złożony do państwa Komisji. Myślę, że państwo ten wniosek mają. Będę bardzo prosił o zapoznanie się i stosowanie. Natomiast jeszcze raz pozdrawiam przyjaciół Ślązaków. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił również profesor Wicherkiewicz, jak rozumiem, w reakcji na wypowiedź pana Klawitera. Jeżeli pan profesor jeszcze jest z nami i podtrzymuje

chęć zabrania głosu, to bardzo proszę w sposób bardzo skondensowany się wypowiedzieć. Bardzo proszę.

Kierownik Zakładu Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu Tomasz Wicherkiewicz:

Pani przewodnicząca, jeżeli…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie słyszymy, pani profesorze. Coś pewnie trzeba wcisnąć. Ma pan głos wyłączony.

Przewodniczący Rady Języka Śląskiego Grzegorz Kulik:

Słychać, ale bardzo, bardzo cicho.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

O, już słychać.

Przewodniczący Rady Języka Śląskiego Grzegorz Kulik:

Tu Grzegorz Kulik z tej strony. Słychać, ale bardzo cicho, na słuchawkach.

Poseł Monika Rosa (KO):

Panie profesorze, bardzo słabo pana słychać.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie profesorze, niestety nic nie słyszymy. Trochę nie OK, ale będzie jeszcze okazja. Nasza Komisja, która do tej pory tak długo nie rozpatrywała żadnych projektów, teraz – że tak powiem – będzie je rozpatrywać częściej, niż to miało miejsce do tej pory, więc będzie jeszcze nieraz okazja, by się wypowiedzieć.

Szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za udział. Naprawdę można powiedzieć, że jest to nasze wyjątkowe posiedzenie. Miejmy nadzieję, że wszystkie etapy procesu procedowania tej ustawy odbędą się jak najszybciej i będziemy mieli godkę śląską zalegalizowaną i wreszcie uznany język śląski. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu Komisji. Do widzenia.